

Wychwalajmy Boga w Jego stworzeniu

Można wykorzystać fragmenty Dn 3, 57-88. 56

W pewnym znanym mi, nowobudowanym kościele, jeszcze nie dokończonym, ksiądz proboszcz pokazywał mi okna, w których chce założyć witraże. Skarżył się, że to będzie wiele kosztować. Skąd weźmie fundusze. Kościół był położony w pięknej górskiej okolicy. Patrząc przez wysokie okna można było zobaczyć daleki widok pięknych górskich szczytów. Z innej strony chwiejące się pod siłą wiatru świerki. Jeszcze z innej, szerokie, ukwiecone pola. Mówię do księdza proboszcza. A po co witraże? Czy nie macie najpiękniejszych witraży w świecie? Ten krajobraz, te kolory, kształty, zmieniające się o każdej porze dnia pod wpływem oświetlenia słońcem, to najpiękniejszy, naturalny witraż. Przepiękne dzieło Stwórcy. Przecież szklane, kolorowe szybki, są tylko dalekim odbiciem piękna, które stworzył sam Bóg.

I z tej kaplicy, spod tego ołtarza, przy którym dziś celebруем turystyczną Mszę św. widzę malowniczą panoramę. Nam turystom dane jest wejść w środek tego piękna, obcować z nim.

Chcemy uradować się pięknem świata. Na co dzień żyjemy jakże często w sztucznym otoczeniu. Są może w nim wkomponowane jakieś elementy natury. Krzewy posadzone przy ulicy, często przykurzone pyłem. Na ścianach są obrazy martwej natury, landszafty, czasem zdjęcia kalendarzy z Tatrzańskiego Parku Narodowego. W telewizji codziennie pokazują dobrze zrobione filmy przyrodnicze. Niekiedy z bardzo odległych i niedostępnych zakątków. To wszystko może ładne, ale jest jedynie odbłaskiem tego piękna, które możemy podziwiać w bezpośrednim kontakcie, dotykać rękami i stopami. Słuchać szumu wiatru, chłonać zapach lasu. A upajając się, podziwiać źródło Piękna – Boga. Dotykając, niejako dotknąć samego Boga.

Błogosławcie Pana , wszystkie dzieła Pańskie...
Błogosławcie Pana wszystkie wichry niebieskie...
Błogosławcie Pana góry pagórki,
Błogosławcie Pana wszelkie rośliny na ziemi,
Błogosławcie Pana źródła wodne...
Błogosławcie Pana dzikie zwierzęta i trzody...
(Z Pieśni Daniela, 3, 57-88)

Chcemy nie tylko podziwiać. Samo podziwiane może być czynnością służącą samozadowoleniu. Satysfakcją, że coś zobaczyłem, czegoś doświadczyłem, co uradowało moje oko i ucho. Nie powiem mocno, ale może stać się czymś egoistycznym. Taka relacja do świata poniekąd zamyka mnie w

samym sobie. Chciejmy otworzyć się i swój zachwyt zamienić na akt bezinteresownego dziękczynienia i uwielbienia. Oddania chwały Bogu. Dziękczynienie odrywa z zainteresowania tylko samym sobą. Kieruje ku darczyńcy. Dziękczynienie za dar stworzenia wynosi mnie wzwyż.

Stoję przy ołtarzu Pańskim. Widzę ten piękny świat przez jego perspektywę. Tu na małym, białym ofiarnym stole koncentruje się piękno całego świata. Bo na nim przychodzi Bóg, który stworzył ten świat. Bóg najwyższe piękno. Tu w prostych, ale jakże dobitnych słowach wyrażam w swoim i waszym imieniu dziękczynienie za Boże dary podczas modlitwy przygotowania: „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich. Tobie go przynosimy, by stał się dla nas Chlebem Życia”. Chleb wydobyty z bogactw ziemi, staje się Twoim – Bożym Ciałem. A my wszyscy odpowiadamy w dziękczynnych słowach: „Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki”.

Znajdź chwilę na szlaku, by zatrzymać się, zadumać, zachwycić pięknem. Nie tylko pędź, by jak najprędzej dotrzeć do celu. Znajdź chwilę na modlitwę dziękczynienia i uwielbienia

Amen.